



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 12 Września 1916 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 252.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.
Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejażdż. 18, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10-aj do 2-aj.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

Polityka a interes.

Przykład wypowiedzenia wojny przez Rumunję pokazuje ponownie, ale tym razem dosadnie, że „wysoka” polityka bynajmniej nie musi iść zawsze w parze z polityką gospodarczą. Rumunja miała różne i dobre interesy z mocarstwami centralnymi, mimo to uznała wojnę niemi za interes jeszcze lepszy.

Do niedawna kupcy, przemysłowcy, transportowcy uważali taką kolizję między polityką a interesem za niemożliwą, trzymali się bowiem tezy, że nawet w razie zwycięstwa państwo nie zyska tyle, ile może stracić wskutek upadku handlowych stosunków ze swym przeciwnikiem. Coprawda w międzynarodowych stosunkach kupieckich nacjonalizm zawsze odgrywał pewną rolę, jednak zwykle, jako zazdrość względem szczęśliwego konkurenta, któremu zarzucano posługiwanie się metodami rzekomo bezwzględniejszymi, skuteczniejszymi. Mimo to, gdyby się było rozstrzygnięciem co do wojny i pokoju oddało tylko kupcom, byłoby powiedzieli, bez namysłu, że antagonizmy gospodarcze należy rozstrzygnąć walką gospodarczą, a nie militarną.

Dopiero w rękach polityków antagonizmy gospodarcze stały się motywem wojny. Po wybuchu wojny zaś wytworzył się wpływ odwrotny: polityka zaczęła zaplądzać pomysły kupieckie. Owocem tego były różne konferencje gospodarcze po tej i tamtej stronie, projekty różnych wojen i związków handlowych. Zniweczenie podstaw przyszłych wzajemnych stosunków gospodarczych wdrożyły państwa koalicji, konfiskując prywatne majątki obywateli państw centralnych.

Kontrast między przyciąganiem gospodarczym, a odpychaniem się politycznym okazuje się dobitnie na przykładzie Belgji. Jej przemysł, zwłaszcza górniczy, jest tak mocno zrośnięty z przemysłem niemieckim, że przejście Belgji do gospodarczego obozu koalicji naraził ten przemysł belgijski na straty. Światowy port antwerpski zasila się głównie z arterji zachodnio-niemieckiego handlu wywozowego i przywozowego, i musiałby opustoszeć, gdyby niemiecki obrót zamorski wskutek nieprzyjacielskiej postawy Belgji skierował się np. na Rotterdam.

Rumunja jest jeszcze jaskrawszym przykładem rozmięcia się polityki z interesem gospodarczym. Cała dotychczasowa przeszłość gospodarcza Rumunji opierała się na pomocy z państw centralnych, zwłaszcza Niemiec, które były głównym bankierem Rumunji. I tak Rumunja jest po Stanach Zjednoczonych, Rosji i Meksyku największym dostawcą nafty na targu światowym, a w kapitale jej przedsiębiorstw naftowych, reprezentującym dziś wartość pół milarda, Niemcy są zaangażowani do 36.9 proc., na drugim miejscu stoi Anglja z 30.7 proc. udziału, potem Holandia, Belgja, Ameryka i Włochy. Również w innych przemysłach zaangażowane są kapitały z państw centralnych. Kolej rumuńskie zbudowane są przeważnie za pieniądze niemieckie.

Co się tyczy handlu Rumunji z państwami centralnymi, to nie zadowalała on wprawdzie aspiracji Rumunji, gdyż na wywóz swego zboża i nafty Rumunja nie znajdowała tam odbiorców, zawsze jednak obrót handlowy z temi państwami

mi stał dla Rumunji na pierwszym miejscu, wynosił około 600 mil. lej, podczas gdy obrót z państwami koalicji wynosił 400 mil lej.

W znacznej mierze kapitał państw centralnych zaangażowany jest w bankach rumuńskich. Wprawdzie niedawno założony największy bank „Banca Romanesca” ma własny kapitał przeszło 25 mil. lej, daje jednak dotąd tylko 7% dywidendy. Natomiast bukareszteński bank Marmaros, mający 20 mil. kapitału akcyjnego, finansowany głównie przez berlińskie Towarzystwo Handlowe i peszteński Bank komercyjny, daje dywidendy 11%. Taki sam kapitał i dywidendę ma bank Jeszka w Bukareszcie, w którym biorą udział wiedeński Länderbank i dolno-austriackie Towarzystwo eskontowe. — W rumuńskim Banku Handlowym lwia część udziałów ma wiedeński „Bankverein” i „Anglobank”.

Główna rola w rumuńskim świecie bankowym przeszła w ostatnich latach na banki niemieckie: na Towarzystwo Dyskontowe, które założyło „Banka Generale Romana” i na Bank Niemiecki, który jest czynny w przemyśle naftowym. Austriacki Zakład Kredytowy, węgierski Bank Kredytowy, dalej bank Obrótowy zatrudnione są w wielkim rumuńskim przemyśle drzewnym, a także wiedeńskie towarzystwa asekuracyjne mają klientelę w Rumunji.

Największą jest zależność rumuńskich finansów państwowych od Niemiec. Niegdyś Niemcy finansowały pożyczki państwowe Rosji, później się ich pozbyły, oddały je Francji i zasilały państwo Rumunję i miasto Bukareszt. Rumuńskie renty znajdują się prawie wyłącznie w niemieckim posiadaniu.

Dnia 1 kwietnia b. r. cały państwowy dług rumuński wynosił 1.715 milj. franków, z czego 10 procent Rumunja ulokowała w kraju. Niemiecka własność w państwowych papierach rumuńskich wynosi zaś zapewne półtora miljarda franków. Na zabezpieczenie oprocentowania rząd niemiecki zajął na czas wojny znaczne konta rumuńskie w Niemczech. To samo stało się i w Austrii. W fakcie, że te milionowe konta nie zostały przed wojną wycofane, można widzieć dowód, że bukareszteński świat finansowy nie wierzył w wypowiedzenie wojny państwom centralnym.

Naturalnem dążeniem Rumunji było zawsze, żeby procenty w Berlinie opłacać swoim zbożem i w ten sam sposób rozrachowywać się w Wiedniu i Budapeszcie. Sfery agrarne w państwach centralnych przed wojną nie dopuszczały do tego. Rumunja sprzedawała swoje zboże okólną drogą do Londynu, Antwerpii i Rotterdamu i na tej drodze dopiero rozrachowywała swoje procenty z Berlinem. Podczas wojny jednak, jak wiadomo, stosunki eksportu zbożowego do państw centralnych zaczęły się układać normalnie i dla Rumunji korzystnie. Mógłby się być także wzmódz rumuński wywóz bydła i mięsa do Austro-Węgier, także Turcja była już dobrym odbiorcą na rumuńską mąkę i drzewo. Te zarodki na przyszłość, które w razie innego zachowania się politycznego Rumunji zostałyby zapewne zagwarantowane w osobnych układach, zdeptała polityka. Być może, że Rumunja dostała jakieś osobliwe gospodarcze przyrzeczenia od koalicji, ale kto jak kto, to Rosja nie może w przyszłości być jej sprzymierzeńcem gospodarczym, ponieważ jest tak samo, jak ona krajem eksportu zbożowego, a ponadto

grozi zajęciem Dardaneli, przez co handel rumuński stanąłby pod rosyjską kontrolą.

Przed 30 laty niewdzięczność Rosji wpędziła Rumunję w objęcia Niemiec i Austro-Węgier. Problemów wywozowych Rumunja wtedy jeszcze nie miała. Emancypacja jej gospodarczą, uzbrojenie jej armji, odbyło się przy pomocy państw centralnych. Mimo to ta pomoc teraz nie nagradza się politycznie. Jest to jeszcze jaskrawszy przykład niż z Belgją, że polityczne sympatie niekoniecznie powstają przez gospodarczą „pene-tration pacif que”. Obok kupca i bankowca powinien odgrywać znaczną rolę także układny dyplomata i rozumny, nie drażniący polityk. Koalicja agitowała w Rumunji środkami nieraz teatralnymi, mówcy jej wygłaszali mowy przy dźwiękach muzyki; rozwijaniu sztandarów itd. „Mundus vult decipi”. Nie samym interesem żyje człowiek, ale i polityką, polityka zaś polega w większym jeszcze stopniu na tem, co się człowiekowi wydaje, niż na tem, co faktycznie jest. Z tego na przyszłość wypływają różne nauki.

Komunikaty urzędowe na 3-iej kolumnie.

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 10 września. Sprawozdanie urzędowe z dnia 9 września:

Front zachodni. W kierunku Halicza i nad rzeką Narajówką odparliśmy za pomocą ognia ataki Niemców i Turków. W okolicy tej toczą się w dalszym ciągu gwałtowne walki.

W Karpatach leśnych wojska nasze zajęły na południu od Baranowa cały szereg wzgórz, wzięły do niewoli przeszło 500 jeńców i zdobyły 5 karabinów maszynowych, jak również zdadną jeszcze do użytku baterję górską i wiele ammat, które nieprzyjacieli rzucił w przepaść.

Front kaukaski. Około wsi Oghnut trwa zacięta walka.

Na morzu Czarnem nasze łodzie torpedowe ostrzeliwały dnia 7 września port bułgarski Bałcik i zatopily 21 barek, na których bułgarzy przewozili zboże.

Latawce nieprzyjacielskie atakowały bez powodzenia nasze łodzie torpedowe.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (10 września).

Na południu od Somme, po wielokrotnych silnych atakach, zbliżyli się Niemcy w ciągu nocy skutecznie ku Belloy en Santerre i Barleux, lecz kontratak odebrał im natychmiast chwilowo obsadzony teren. Francuzi zdobyli przytem 4 karabiny maszynowe.

W nocy na 40 września jedna z naszych eskadr rzuciła 480 bomb na nieprzyjacielskie dworce kolejowe i magazyny w okolicy Chauny. Tej samej nocy 18 latawców rzuciło wiele granatów na urządzenia wojskowe w Ham i w okolicy na południu od Peronne. W ostrzeliwanych miejscowościach stwierdzono liczne pożary.

Z angielskiego (10 września).

Wszystek zyskany teren został utrzymany i rozszerzony. Kontrataki na

północnym wschodzie od Pozieres zostały odparte. Wynik walk bieżącego tygodnia jest ten, że na froncie 6.000 jardów przesunęliśmy linje nasze naprzód o 300—3.000 jardów.

Z włoskiego (9 września).

O godzinie 7 wieczorem w dolinie Brand, oddział nieprzyjacielski zaatakował stanowiska nasze pomiędzy Monte Spin a Monte Carno. Powiodło się mu wtargnąć do niektórych naszych rowów ochronnych. Za pomocą silnego kontrataku rowy te po większej części obsadziliśmy znowu.

Artylerja ostrzeliwała dworzec kolejowy w Santa Lucia (Tolmein), skąd donoszono o ożywionej komunikacji kolejowej.

Z rumuńskiego (8 września).

Na froncie północno-zachodnim obsadziliśmy, po gwałtownych walkach, Olah—Toplicza, Esik—Delne, Györgyö—Szent—Miklos i Esik—Szent—Mihaly.

Atak nieprzyjacielski na południu od Mehadia został odparty.

Rosyjskie i rumuńskie wojska wy-parły bułgarów z Pasardżik (Dobric).

Enwer Pasza w niemieckiej kwaterze głównej.

BERLIN, 11 września. Urzędowo. Zastępca głównodowodzącego cesarskiej ottomańskiej armji i floty, Enwer Pasza, przybył do kwatery głównej.

Enwer Pasza we Lwowie.

Dnia 10 września o godz. 1 min. 30 w nocy przybył do Lwowa wicegenera-lissimus turecki Enwer Pasza. Na dworcu przywitał go komendant miasta, generał major Riml. O godz 3-iej w nocy Enwer Pasza ruszył w dalszą drogę w kierunku frontu, na którym walczą wojska tureckie.

Na froncie austriackim.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 10 września: Walczące przeciwko Marmarosowi wojska rosyjskie na Bukowinie południowo-zachodniej, zaatakowały na zachód od rz. Eibó nowe stanowiska sprzymierzonych. Ataki nie powiodły się, wróg został odparty.

W Siedmiogrodzie prawie zupełna bezczynność rumunów trwa nadal. Zdaje się to wynikać z tego, że przeciwnik, zajmując pograniczne tereny, posyła swe rezerwy głównie przeciwko skrajnym skrzydłom, gdzie już od samego wypowiedzenia wojny trwają mniejsze potyczki wstępne. Zmiana położenia i tam jednak do niedzieli nie nastąpiła.

Wobec tego stanu rzeczy, tem większego znaczenia nabierają powodzenia ostatnie wojsk bułgarsko-niemieckich na froncie Dobrudży.

Austriacko-węgierskie dowództwo wojskowe, na podstawie wiadomości z poszczególnych odcinków frontu, oblicza ostatnie straty rosyjskie na przestrzeni Hal cz—Brzeżany minimalnie na 20—25 tysięcy w samych tylko zabitych.

Panika w Bukareszcie.

Do „Lokal-anzeigera” donoszą ze Sztokholmu:

Nagła wieść o upadku Tutrakanu, oraz rozlegające się coraz głośniejszemu strzelać armatnich wywołały w Bukareszcie nieopisaną panikę. Od środy miasto to robi wrażenie jakiegoś zbiorowiska zropaczonych, nie wiedzących co się z nimi dzieje, ludzi. Gdy w środę rano doszły pierwsze echa armat, cała ludność wypłynęła na ulice. W nadziei, iż są to

strzały, wieszczące jakieś „nowe” zwycięstwo, tłum wielotysięczny ruszył na Calesa Victoire i bulwar Elzbiety w oczekiwaniu komunikatów. Po południu jednak z ust do ust przebiegać zaczęły wiadomości o jakiejś wielkiej porażce wojsk rumuńskich. Widok miasta momentalnie się zmienił. Masy ludzi zaległy dworzec kolejowy i plac przed nim. Przed kasami kolejowymi odbywały się istne walki. Panie zwiększyły jeszcze uciekinierzy, opowiadający przesadzone historie o posuwaniu się przeciwnika. W celu powstrzymania tych alarmujących wieści została wstrzymana komunikacja telefoniczna. Kolej dla osób prywatnych dostępne są tylko do godziny 5-ej po poł. Pociągi wojskowe raz po raz przebiegają stolicę. Ucieczka mieszkańców Bukaresztu przybrała wielkie rozmiary. Przyczyniła się do tego zarządzone ewakuacja instytucji i władz rządowych.

Silistria.

Silistria, o której wypadku doniosły wczorajsze komunikaty urzędowe, namocny traktat pokojowy w Bukareszcie przeszła wraz z częścią Dobrudży pod panowanie Rumunii. Położona jest ona na prawym brzegu Dunaju, mającego tu 2 i pół km. szerokości; liczyła za czasów bułgarskich 12,000 mieszkańców, z czego znaczna część wyznania mahometańskiego.

Silistria zbudowana na gruzach starożytnego Durostorum od roku 1400 przechodziła kilkakrotnie z rąk Włochów do Osmanów, aż wreszcie przeszedłszy na stałe w ręce tureckie, w roku 1830 stała się siedzibą namiestnika tureckiego.

W roku 1895—turecy spalili ją, a w r. 1911 rosjanie zdobyli Silistię po 6-dniowym oblężeniu.

W wojnie turecko-rosyjskiej w latach 1828 i 1829 wytrzymała Silistria dwukrotnie oblężenie i dopiero po 6-miesięcznych krwawych walkach poddała się generałowi Langerowowi.

Podczas wojny w roku 1854 Paskiewicz nie mógł Silistrii zdobyć.

W roku 1877. rosjanie oblegali Silistrię, której jednak nie zdobyli i dopiero podczas zawieszenia broni w roku 1878 wyszła stamtąd załoga turecka.

Na mocy traktatu berlińskiego Silistria miała być jako twierdza rozbrojona; warunki te nie zostały spełnione i pod panowaniem bułgarskim, a następnie rumuńskim, Silistria dotychczas była twierdzą.

Stanowiska bułgarskie na froncie salonickim.

Według depeszy biura Reutersa z Salonik, stanowiska bułgarskie pomiędzy Wardarem a jeziorem Dojran są nadzwyczaj silne. Opierają się one na wzgórzach, leżących pomiędzy tymi dwoma punktami, przed sobą zaś mają równinę. Teren cały jest pokryty doskonale urządzanymi rowami i posiada wiele stanowisk świetnie nadających się do obrony przy pomocy karabinów maszynowych. Dobrą jest również sieć drutów kolczastych. Stanowiska obrońców są zupełnie niewidoczne.

Zamęt w Grecji.

Biuro Reutersa donosi z Aten: Tłum, złożony z jakichś batusujących osobników, w dniu 9 września dał szereg strzałów w kierunku poselstwa francuskiego, podczas gdy w biurach jego odbywała się narada ambasadorów państw koalicyjnych. Prezes ministrów, Zaimis, złożył ambasadorowi francuskiemu wizytę, podczas której wyraził żal z powodu zaszłego wypadku. Ambasador przyjął przeprosiny do wiadomości, jednakże incydentu tego nie uważa za wyczerpany.

Rząd grecki wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy greccy, obowiązani do służby wojskowej, przebywający obecnie w Grecji, zatrudnieni jednakże stale zagranicą, mogą udać się do miejsc swoich zajęć.

„Bostie” pisze, że po ogłoszeniu demobilizacji przez same tylko Włochy wyjechało do Ameryki 40,000 rezerwistów greckich. Tysiące także udały się inną drogą.

Z Sofji otrzymano w Budapeszcie wiadomość, że dziennik sofjski „Mir” otrzymał z Aten następujące depesze: Poślowie koalicji wspólnie zwrócili się do greckiego prezesa ministrów Zaimisa i zażądali od rządu greckiego, aby ustanowił strefę, poza którą nie wolno przejść bułgarem, w razie zaś przekroczenia tej strefy wojsko greckie wystąpi zbrojnie przeciw Bułgarii. Poślowie oświadczyli, że jeśli rząd grecki nie przyjmie tego żądania, to generał Sarraill sam strefę taką wyznaczy.

Tenże sam dziennik donosi z granicy Epiru: wojsko włoskie zajęło miasto Tepolen na granicy albańsko-epirockiej, będące dotychczas w posiadaniu greckim, włosi

rozbroili garnizon grecki i rozciągnęli nad nim ścisły dozor.

Z Aten donoszą, iż w niedzielę po południu Zaimis odbył dłuższą konferencję z królem, pozem zwołano posiedzenie Rady ministrów. Jakkolwiek nie jeszcze nie zakomunikowane w drodze urzędowej, to jednak przypuszczać należy z wszelką pewnością, że żądania koalicji przyjęto w całej rozciągłości. Do rozwiązania ligi rezerwistów przystąpiono jeszcze tego samego wieczora.

Z Aten donoszą do dziennika „Daily News”: Sytuacja międzynarodowa Grecji jest jeszcze wątpliwa. Przed kilku jeszcze dniami jedno z mocarstw koalicji pragnęło utwierdzić przyłączenie się Rumunii do wojny przez drugi sukces, mianowicie przez zniewolenie Grecji do przyłączenia się do koalicji. Obecnie cała najmożniejsza z mocarstw koalicyjnych są przeciwne temu, aby wymusić na Grecji przez permanentną decyzję ostateczną, będąc raczej za tem, aby Grecja sama stanowila o swojej decyzji. Dziennik ateński „Patrias” zapewnia, że zniewoleny przez stronnictwo liberalne (zwolenników Venizelosa) rząd grecki podda się woli ludu.

Walka morską.

Christianski „Dagbladet” donosi z Bergen: Mieszkańcy wysp na zachód od Kaafjord i Marstenen opowiadają, iż w nocy na 9-ty września widzieli płonące na otwartym morzu sygnały świetlne. Równocześnie z Segnefjord donoszą, że obserwowano tam snopy światła rzucane z znacznej odległości przez reflektory. Słyszano słaby odgłos strzałów armatnich od strony południowo-zachodniej. Istnieje przypuszczenie, iż na morzu Północnem stoczona została walka morską.

Na morzach.

Lloyd donosi: Parowiec norweski „Pronto” (1411 t.) zatonał. Statek szwedzki „Gamen” (2595 t.) ze Sztokholmu został zatopiony. Załoga uratowana.

Sprawa polska w Rosji.

Organ reakcjonistów rosyjskich „Ruskoje Znamia” podkreśla, że już czas skończyć dątkę owa kłopotliwą sprawę polską. Oficjalne gazety rosyjskie mają podobno w chwili obecnej inne ważne problemy do rozstrzygnięcia, aniżeli kwestię, na którą odpowiedni czas jeszcze nie nadszedł.

Tęgo samego zdania jest i „Zemsczyna”, która wyraża życzenie, żeby nie zajmować się teraz po prostu omawianiem sprawy polskiej, gdyż nie doprowadziłoby to do żadnego realnego wyniku.

I w organie „Kotokol” utrzymują, że nie należy ze strony rosyjskiej wogóle reagować na jakiegokolwiek impulsy zagrańskie w kwestii polskiej.

Rozmowa z Brusilowem.

„Nieuwe Rotterdamse Courant” donosi, że z Paryża: „Temps” zamieszcza sprawozdanie z rozmowy z generałem Brusilowem. Wyraził się on, że stoi obecnie wobec armii nieprzyjacielskiej, która jest daleko liczniejsza, aniżeli armia z miesiąca czerwca. W dalszym ciągu generał oświadczył, że konieczność jednoczesnego natarcia i walki na wszystkich frontach jest nieodzownym warunkiem. Dla frontu wschodniego ma duże znaczenie to, że francuzi i Anglicy atakują na zachodzie.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Pięć egzekucji.

Na mocy wyroków sądu polowojennego, oraz sądu polowego przy cesarsko-niemieckim gubernatorstwie warszawskim z dnia 19 sierpnia, 25 lipca i 5 września skazani zostali na śmierć rosyjscy poddani:

- 1) Robotnik Bolesław Piekuk z Warszawy;
- 2) Słusarz Aleksander Jankowski z Woli;
- 3) Robotnik Władysław Łapczyński z Piaseczna;
- 4) Handlarz Karol Kolradzki z Warszawy;
- 5) Robotnik Tomasz Kolradzki z Warszawy;

a mianowicie skazani zostali, pierwszy za szpiegostwo na rzecz Rosji, pozostali ponieważ, wbrew wydanemu postanowieniu, posiadali broń, której używali przy napadach rabunkowych.

Wyrok wykonano przez rozstrzelanie w dniu 30 sierpnia, 18 sierpnia i 9 września.

Zjazd sjonistów w Warszawie.

Według informacji prasy żydowskiej, w przyszłym miesiącu odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów wszystkich związków sjonistycznych z całego Królestwa Polskiego. Między innymi rozważana będzie sprawa szkolnictwa żydowskiego. Na prowincji odbywają się już zebrania przygotowawcze, na których uchwalają rezolucję protestującą przeciw postępowaniu warszawskich przewodników sjonistycznych podczas wyborów do Rady Miejskiej.

Częstochowa.

W piątek o godz. 5 po poł. przybył do Częstochowy oddział legionistów ozdobionych z Kamieńską w liczbie 87 szeregowców różnych pułków pod komendą sierżanta Zdunka.

Po przemocowaniu w domu Hertza przy ul. Piotrkowskiej, w sobotę rano legionistów spożyli śniadanie, przygotowane staraniem Ligi kobiet, poczem udali się na Jasną Górę, gdzie wysłuchali Mszy św. i zwiedzili klasztor.

O godz. 1 po poł. oddział udał się pociągiem do Koźienic do kadrów uzupełniających.

Płock.

Płock, malowniczo położony nad Wisłą, przybrał obecnie wygląd kulturalnego miasta zachodnio-europejskiego. Nowy obecny stan rzeczy odbił się przedewszystkiem na szkolnictwie średnim. Dawne gimnazjum rządowe rosyjskie zamieniono na ośmioklasowe gimnazjum filologiczne. Dyrektorem tej nowopowstałej placówki polskiej jest p. Skupiański. Narazie funkcjonuje w tej szkole tylko sześć klas.

Niezależnie od tego rozwija się drugie ośmioklasowe gimn. filologiczne z klasami równoległymi. Dyrektorem tej uczelni objął w tym roku pedagog warszawski, p. K. Dąbrowski.

Wydatną, choć trudną pracę kulturalną na gruncie płockim prowadzi miejscowe Towarzystwo, utrzymujące bibliotekę Zielńskich. Księgozbiór ten posiada liczne, nader ciekawe druki z w. 17 i 18; nawet obecnie przy utrudnionej naogół komunikacji, odwiedzają bibliotekę dość liczni goście zamiejscowi, interesujący się cennymi zbiorami. Pod kierownictwem prof. Rutkiewicza biblioteka stała się istną placówką pracy naukowej.

Silniej, niż inne dzielnice kraju, uderza Płockie uwagi walce z analfabetyzmem. Wśród młodzieży znalazł skautyzm licznych zwolenników. Stwierdzić trzeba, że w Płocku, zarówno jak w innych miastach Królestwa, ruch skautowy przyczynił się w znacznym stopniu do podniesienia ducha obowiązku i karności wśród młodzieży.

Kowno.

„Kownoer Zig.” donosi, że władze miejscowe poleciły, aby właściciel każdej kury nośnej składał do władz po dwa jaja tygodniowo za opłatą po 10 fenigów za jajo.

MACOCH UMARŁ.

„Goniec Częstochowski” pisze: Dowiadujemy się z autentycznego źródła o śmierci Damazego Macocha, która nastąpiła wśród wielkich cierpień i pokuty w więzieniu głównym w Piotrkowie przy ulicy Bykowskiej, gdzie zmarły w trumnie był w środę odfotografowany.

Zmarły odziany był w zwykły ubiór aresztanta, szary więzienną kurtkę i takież spodnie parciane.

Pogrzeb nastąpił w czwartek. Wbrew Macochowi, okazującemu na długo przed skłonem skrucę i żal głęboki—Feliha Starczewski zachowuje się podobno w więzieniu wyzywająco.

W sprawie podatków od nieruchomości.

Pod koniec sierpnia zarządy obu rodziców Towarzystw właścicieli nieruchomości omawiały w Cesarskim Prezydium Półceji, z p. prezydentem, sprawę opodatkowania nieruchomości posiadłości.

Powodem do tego dostarczył memoriał Ródzkiego Towarzystwa właścicieli nieruchomości do szefa zarządu cywilnego przy Generalnym Gubernatorstwie w Warszawie, o uwolnienie od podatków z posiadłości miejskich. W toku dyskusji delegaci prosili, by podatki pobrano przynajmniej z czystego zysku, a więc po odliczeniu wszelkich procentów hipotecznych, jak to uczyniono za okres od 1 lipca 1914 roku do 30 czerwca 1915 roku, oraz, aby zaniechano poboru dopłat za ten czas.

Jednakże delegatom oświadczone, że taki postępek przedstawiałby nowe oszacowanie, ku czemu brak wszelkich podstaw prawnych; w pobieraniu podatków do 1 stycznia 1917 roku jest raczej miarodaj-

Biuro Gersdorffa

Konsulenta Prawnego.

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 84, parter, front.

Wiem jeszcze oszacowanie władz rosyjskich. Uwzględniając niekorzystne stosunki gospodarcze i ówczesnych nieruchomości, znizowały znacznie rosyjskie taryfy szacunkowe, przyczem atoli niemożna by pominąć uwagę wartości posiadłości i stosunków majątkowych właścicieli. Z tego prawnego punktu widzenia nie da się również zaniedbać rewizji w dotychczasowy sposób pobranych sum podatkowych, tembardziej, że pobrano je z zastrzeżeniem sprawdzenia.

Aby uwzględnić żądania ogółu właścicieli domów i ściągając podatki tylko od osób mogących je płacić, rozważano zmianę podatków przez Towarzystwa właścicieli nieruchomości. Ry Towarzystwom dostarczył materiału do wydania sądu o takiej postaci załatwienia sprawy, dano im do zaznajomienia się rosyjskie listy oszacowań podatkowych oraz inne odnośne materiały.

Delegaci przystąpili natychmiast do pracy i przygotowali wydział z list taryfy szacunkowej domów; utworzą oni w następstwie komisję, zadaniem której będzie sprawdzanie właścicieli domów, co do ich zdolności płatniczych.

Nieruchomości fabrycznych pod uwagę nie brano, posatem jednak Towarzystwa rozciągają pracę na wszystkich właścicieli domów, a więc i na tych, którzy do Towarzystw nie należą.

Delegaci prosili jednocześnie, by podczas ich prac przygotowawczych władza podatkowa zaprzestała szacowania i pobierania podatków z nieruchomości. Wobec tego w tym czasie władza podatkowa będzie się zajmowała tylko nieruchomościami fabrycznymi.

Delegaci doznali wrażenia, że znajdując u władz zrozumienie ciężkiego położenia właścicieli domów w Łodzi. Pan prezydent zapewnił ich, że w ramach możliwości starać się będzie o ulżenie ciężkiego losu gospodarzy.

Niechaj właściciele domów odniosą się z zaufaniem do prac i zabiegów Towarzystwa, popierając je pod tym względem; materiały jest w każdym razie zbierany nie na marne, gdyż będzie mógł przy najmniej służyć władzom w ocenie ogólnej oraz w poszczególnych wypadkach.

Wiadomości bieżące.

— Dzienniki z okupacji niemieckiej.

Zarząd poczty zawiadamia, iż wszystkie pisma, wychodzące na obszarze warszawskiego gubernatorstwa, mogą być wysyłane do krajów Rzeszy, do Austro-Węgier, Bułgarii i Turcji, oraz do znajdujących się w polu. Prenumeratę przyjmują odpowiednie biura pocztowe.

— Z Wydziału rejestracji strat wojennych.

Komisja szacunkowa miejska ukonstytuowała już pracę organizacyjną. Uformowały się następujące komisje: 1) komisja, oceniająca nieruchomości, przewodniczący architekt, Piotr Brukski. 2) Komisja, szacująca ruchomości, przewodniczący p. Wojciech Opola-Bronikowski. 3) Komisja dla ocenienia strat inwentarza, przewodniczący p. Karol Zaleski.

4) Komisja do szacowania strat w handlu rozpada się na dwie a) komisja informacyjno-statystyczna; przewodniczący p. W. Horodyński; b) towarową; przewodniczący p. M. Herta. 5) Komisja dla ocenienia strat pośrednich nie ma jeszcze przewodniczącego, czynności swe jednak już wypatnia.

— Wystawa pedagogiczna.

(b) Urządzona przy księgarni Gebethnera i Wolfa wystawa pedagogiczna cieszy się nadspodziewaną frekwencją. Dwa duże sale, przybrana emblematami i barwami narodowymi stale bywa przepełniona.

Wystawa podzielona jest na trzy główne działy: nauczanie elementarne, szkoły średnie i pedagogika.

Podręczniki naukowe są rozsegregowane tak umiejętnie, że znaczną ułatwiają świadczającym wykształcenia odpowiednich pomocy naukowych.

Wystawę świadczą przeważnie naukowcy szkół polskich, oraz opiekunowie różnych uczelni, chociaż nie brak i osób postronnych, co świadczy o pożyteczności samej wystawy, która trwać będzie jeszcze kilka tygodni.

— Z loterii na Uzdrowisko.

Z Komitetu dochodów nieostających komunikują nam, że sprzedaż biletów loteryjnych zajmowali się wyłącznie członkowie komisji finansowej.

olski.

olski (Cegielniana 68) rozpoczął sezon 16 września „Gromiwoja” artystów łódzkich. Rolę tytułową komedii odegra p. Korczak. Przedstawienie poprzedzi prolog p. Bolesława Leśmiana. Ilustracje muzyczne tej najkrytyczniejszej komedii, napisanej jeszcze w piątym wieku przed Chrystusem, wykona kwartet braci Tauba. Bilety na to inauguracyjne przedstawienie nabywać można w cukierni Roszkowskiego.

— Z Tow. im. Moniuszki.

(a) Z chwilą powrotu do Łodzi prezesa zarządu p. Józefa Wolczyńskiego i objęcia przezeń kierownictwa sprawami Tow., drużyna śpiewacza z nowym zapalem wzięła się do pracy, aby krzewić zamiłowanie dla polskiej pieśni.

Na otwarcie sezonu odbył się w dniu 4 b. m. wieczór inauguracyjny, na którym nowoutworzone przy Stow. Kolo dramatyczne debiutowało dość udanie w dwóch komediach ludowych „Chłopi arystokracji” i „Dwóch głuchych”, chóry śpiewacze pod batutą p. Miłki zaprodukowały rodzime utwory muzyczne, największym powodzeniem jednak cieszyły się występy mieszanych chórów dziecięcych.

Obszerna sala Domu Ludowego wypełniła się szczerze.

Następne popisy drużyny śpiewaczej odbędą się dn. 1 października.

— Z Szkoły Muzycznej imienia Szopena.

Dyrekcja Szkoły, jak już poprzednio donosiliśmy, postanowiła wznowić od 18 t. m. wykłady w klasie dramatycznej, która w okresie przedwojennym prowadzona była przez prof. Bednarczyka i cieszyła się wielkim powodzeniem.

Obecnie na kierowników wznowionej klasy dramatycznej, zaproszono pp. Janusza Orlińskiego, głównego reżysera i Bolesława Leśmiana—kierownika literackiego teatru Polskiego.

Objęcie kierownictwa klasy dramatycznej przez powyższych wymienionych, daje rękojmię wysokiego poziomu artystycznego dramatycznej klasy, a młodzień adepci sztuki scenicznej, będą w nich mieli przewodników świadomych swych zadań i celów, posiadających siłę i energię, niezbędne do ich skutecznego.

Blizsze informacje w Szkole Muzycznej, Piotrkowska 84.

— Z fabryki Poznańskiego.

Zarząd fabryki K. Poznańskiego wypłaca zgóry za pewien czas wynagrodzenie tym robotnikom, którzy pracują w firmie krótszy przeciąg czasu, stemplując jednocześnie książeczki zarobkowe wymówieniem pracy. Pozostawiani są tylko robotnicy długoletni.

Dotychczas wypłacono w ten sposób już około 4 tysięcy ludzi.

— W celu uzyskania.

zapomóg pieniężnych od krewnych z Ameryki, mieszkańcy wyznania ewangelickiego winni zgłaszać się w tej sprawie do kancelarii parafii ewangelickich.

— Z Brzezina.

(a) Nadesłane przez gminę starozakonnych z Łodzi 240 puszek mleka skondensowanego rozdzielono pomiędzy biednych chorych. Miejscowa kuchnia żyd., wydająca dziennie do 2.000 obiadów, z powodu braku funduszy zawiesiła swą działalność. Na ostatnim posiedzeniu magistrat uchwalił subsydium dla kuchni w sumie 600 marek miesięcznie, wobec tego od 1 października kuchnia znownie funkcjonować.

Luna.

Od kilku dni w teatrze Luna demonstrowany jest sensacyjny dramat w 4 częściach p. f.

„Król Gór“

Obraz ten obfituje w dramatyczne sceny i daje widzowi wiele wrażeń. Główne role odtwarzają znakomici artyści cesarskiego teatru w Petersburgu: pp. Smirnowa i A. Elski.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

11-go września. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Württemberskiego.

Nie nowego.

Front wojsk generała-feldmarszałka R. Rapprechta Bawarskiego.

Po silnym ataku angielskim w dniu 9 września nastąpiły wczoraj

ograniczone, lecz silnie poprowadzone uderzenia na drodze Pozieres le Sars i na odcinek Ginchy—Combles. Zostały one wszędzie odparte. Około Ginchy i na południowym wschodzie od tej miejscowości, od dzisiejszego rana toczą się nowe walki. Pod Langueval i w lasu pod Louze (pomiędzy Ginchy a Combles) w walkach na bliskim dystansie opisanych wczoraj, rowy czołowe pozostały w rękach nieprzyjaciela. Na południu od Somme francuzi atakowali daremnie pod Belloye i Vermandovillers. Zyskałszy poszczególne, obsadzone w dniu 8-go września przez przeciwnika, domy w Berny i wzięliśmy przeszło 50 jeńców.

Front niemieckiego następcy Trona.

Chwilami ostra walka ogólna na wschodzie od Mozy.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Po obydwóch stronach miejscowości Stare Czerwiaszcze ponownie atakujący, przy pomocy znacznych sił, rosną, doznał, podobnie jak i w dniu poprzednim, krwawego odparcia.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Walki pomiędzy Złotą Lipą a Dniestrem, które toczono w dniach 7 i 8 września, były usiłowaniami rosyjan przedarć się w szybkim natarciu na Bursztyn, wykorzystując zyskany teren w dniu 6 września, oraz jednoczesnego wzięcia w posiadanie Halicza. Świetnie kierowana, oraz przeprowadzona przez generała hr. Bothmera, obrona, zamiary te udaremniła. Rosjanie ponieśli niezwykle ciężkie straty. Położenie w Karpatach jest w ogólności niezmienione.

Z widowni bałkańskiej.

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Pierwszy Generał-kwatermistrz Ludendorff.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 11-go września.

Z widowni wschodniej.

Front przeciwko Rumunii.

Na północy od Orsovy wojska nasze odparły wielokrotne ataki nieprzyjacielskie. Na zachodzie od kołlin Györgyö i Csik front nasz cofnięty został cokolwiek.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Silniejsze ataki nieprzyjacielskie na północy od doliny Złotej Bystrzycy i Rafajtowej pozostały bez skutku. Pozatem nie zaszły żadne wydarzenia.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad dolnym Stochodem nieprzyjacieli powtórzył swe gwałtowne ataki, które załamały się w zatorowym ogniu artylerji, lub też przed rowami. Na pozostałym froncie położenie jest niezmienione.

Z widowni włoskiej.

Na froncie pomiędzy Ecz a doliną Astach włosi rozwinięli działalność. Nasze stanowiska górskie w tej okolicy znajdowały się wczoraj w ogniu artylerji i przyrządów do rzuwania min. W odcinku Monte Spil—Monte Testo odparto na-

Dzisiaj, dn. 12-go września o godz. 6-ej rano powiększył grono aniolków nasz najukochańszy jedyny synek

s. i p.

Tadzio Sliwiński

żył lat 2.

Wyprowadzenie drogiel nam szczerze na stary cmentarz katolicki nastąpi dzisiaj o g. 5 po poł., o czym zawiadamiają nieustannie w żalu

Rodzice.

tarcie wielu batalionów nieprzyjacielskich. Na Pasubio przeciwnik wtargnął w dwóch punktach do naszych linji. Kontratakami został on natychmiast wyparty. W rękach naszych pozostało 68 jeńców. Również na Monte Majo załamał się atak nieprzyjacielski. Na pozostałym froncie na południowym zachodzie najczęściej toczyła się na wielu odcinkach umiarkowana walka.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nad Vojusą nie zaszły żadne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hoffers, marszałek polny porucznik.

Co lepiej?

Co lepiej: czyli wśród lekarstw zaduchu

Umierać zwolna na pościeli z puchu,

Czy też na polu bitwy paść i w glori

Wejść w bohaterские stronnice historii?

Co lepiej?

Gustaw Daniłowski.

Rosyjska ofenzywa w lipcu 1916.

I.

Walka o Kowel.

Z wielkiej kwatery głównej donoszą: Po stłumionej w strumieniu krwi ofensywie marcowej przeciw niezachwianemu wałowi armji hindenburgskiej rosyjskie dowództwo armji zbadało front dalej na południe i znalazło na Wołyniu owe stosunkowo słabe miejsce, które wydawało się odpowiednim do przełamania się strategicznego. W bezwzględny, nie cofającym się przed żadnymi ofiarami w ludziach ataku, rzucono rosyjski ciężar masowy.

W początku czerwca przełamały po silnym przygotowaniu działaniem ataki rosyjskie pozycje austriackie na zachód od Olyki.

W energicznym parciu na i poza Łuck, którego przyczółka mostowego nie podobno było utrzymać przeciw atakom przeważającym, udało się nieprzyjacielowi wyprzeć skrzydło południowe i środek c. i k. armji czwartą poza Styr, podczas gdy skrzydło północne, podjęte przez masę na razie posiłki niemieckie, wstrzymać zdołało pochód nieprzyjaciela przez Sierń i Styr.

Około końca pierwszego tygodnia czerwca postępował nieprzyjacieli w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim tylko wahając i krok za krokiem. Usiłowania jego odnosiły się do austriackiego skrzydła północnego i rzuconych tu sił niemieckich, przeciw którym teraz zwrócił się swymi siłami głównymi ku północy-zachodowi. Niespożiwany zapewne opór tego kontyngenta niemieckiego wzmocnionego, pod dowództwem niemieckiego ujętego skrzydła spowodował go do ostrożności i nowego ugrupowania swych sił.

Nawet taki generał jak Brusilow począł przeczuwać że same ataki masowe przeciw wojskom niemieckim nie zdołają sforsować zwycięstw. Gen. v. Linsingen, zwycięzca w krwawych walkach karpaczkich, stawiał przybyłymi przez Kowel posiłkami niemieckimi pierwszy czoło nawałi rosyjskiej.

W połowie czerwca front naszych sprzymierzonych, wzmocnionych ku lewemu skrzydłu siłami niemieckimi biegł po linii ogólnej:

Piaszówka—odeinek Tarnawki aż do ujścia do Styr—linja Styr aż do okolicy Lipy—południowy brzeg Lipy aż do Zboryszowa—następnie ku północy zbaczając przez Gorochów—Swinichy ku Witonczowi—odeinek Stochodu aż mniej więcej na północ od Liniewki—linja Styr—Sokul-Kotki, tu zbaczając ku północy.

Po rzuceniu sił niemieckich także na południe od Kowla rozpoczął się 16 czerwca pierwszy kontratak w trzech grupach na zachodzie mniej więcej z linji Gorochów—Łokaszy, od strony północno-zachodniej prawem skrzydłem wzdłuż Turji i od północy.

Az do 18 czerwca kontratak ten postąpił już o kilka kilometrów. Po przybyciu dalszych posiłków niemieckich rozpoczęto 23 czerwca drugi kontratak, który na południe od Łucka pod dowództwem niemieckim posuwał się ku północy-zachodowi o dalszy spory kawał.

Trzeci kontratak rozpoczęto w kilka dni później (30 czerwca) po utworzeniu nowo złożonej grupy ofensywnej (pod dowództwem niemieckim). Ulewny deszcz padał przed południem 30 czerwca i samoloty wylatywały w bezdenne bagna. Godzinami całymi artylerja (pozbawiona była wszelkiego widoku.

Mimo wszelkich trudności jednakże wzięte zostaje szturmem wzgórze dominujące na południe od Gubina. Także sąsiadująca z lewej strony c. i k. dywizja wojsk czyni dobre postępy i prze walecznym ataku naprzód, odpierając zimą krwią kilka kontrataków. Dalej na północ kontyngenty niemieckie i austriackie szturmuje wieś Zubilno i wzgórze na wschód od Trystania. Następny dzień (1 lipca) posuwa dalej atak. Na szerokości 18 km. włączono pozycje rosyjskie. Zdobyto teren na wschód na szerokości aż do 5 km.

Poprzez kilka linji rowów rosyjskich, tu przez bagniasty, gęsto zalesiony teren, tam przez otwarte nisy, mimo licznych kontrataków piechoty rosyjskiej, bez względu na kilkakrotne ataki transamurskiej dywizji konnicy i skombinowanej dywizji kawalerji dotarło wieczorem 2 lipca do terenu górzystego naokoło Michajłówki-Gubina. W nocy na 3 lipca rozpoczęli rosyjskie kontrataki: silne ataki piechoty i nocne ataki konnicy zapoczątkowały dwa uporczywie przeprowadzone ataki masowe.

Z nadzwyczaj ciężkimi stratami odparto nieprzyjaciela całkowicie. Także wspomniana tymczasem grupa północna przystąpiła do ataku. W nocy na 8 lipca opróżnia nieprzyjacieli w ucieczkę z ciężkimi stratami zajęta przez siebie pozycje przyczółkową na północnym brzegu Stochodu nad drogą Kowel-Łuck. Mały stosunkowo zysk terenowy trzech tych kontrataków nie zdziwił dowództwa.

Przewidywano, że w danych warunkach sukces terenowy tych kontrataków zapewne pozostanie ograniczony. Przypadały one w porę wzajemnego wytrącania sił u nas i u naszego wroga. Bądź jak bądź podwyższyła się przez te kontrataki nasza zdobycz od 5 czerwca do mniej więcej 100 karabinów maszynowych, 128 oficerów i przeszło 19.900 żołnierzy.

Wielkiego znaczenia tych kontrataków, na ychmiast rozpoczętych pod dowództwem niemieckim, nie należy jednakże mierzyć temi liczbami albo zdobytym terenem. Wartość ich polega na ich czysto militarnym, psychologicznym i moralnym znaczeniu.

Generał von Linsingen odbiera powracającemu się ciągle nieprzyjacielowi wolność działania, zmusza go do rozważania i innego ugrupowania, wiąże jego siły, które na innem, politycznym dla Rosji ważniejszym miejscu miały być użyte; powoduje dowództwo rosyjskie do przesunięcia rezerw tam, gdzie się obawia ataku niemieckiego. Skutkiem tego rosyjskie dowództwo stara się, aby przez ciągłe nadsyłanie posiłków utraconą wojskową przewagę odzyskać.

Gra wyrównania sił liczebnie, taktycznie i moralnie rozgrywa się dalej. Świeżo

Variete i Kabaret „COLOSSEUM“

ulica Zachodnia 53

Dziś i codziennie przedstawienia odbywają się w zimowej sali. Początek o godz. 8 wiecz.

Zatorska	Duo Remo	Ela Kowalska	C. Bronowski	La Manola	E. Latosińska	I. Karszówna	Poldi Werner	Ilonka v Szilassy
Polska sub.	Salozowij	Polska Subr.	Polski	Węgierska	Polska	Tańce	Niemiecka	Inter.
	akrobaci		Humorysta.	Tancerka	Kupieciska	Charakt.	disease	Tanc-Subr
Dyr. Th. Janod.			Trio Fidelity śpiew i tańce.					Reżyser W. Łętowski.

ściągnięte posiłki pozwalają przeciwnikowi na rozpoczęcie nowego ataku na lewe skrzydło wojsk austriackich w Łuku Styrn. Stojąc tam wojska cofają się przed podjętym atakiem na Grusiaty i Kościuchówkę ku zachodowi i za Stochód. W tych walkach odznaczył się polski legion, który w odważnym ataku zdobył na nieprzyjaciela ważne wzgórza.

W kilka dni później spycha nieprzyjaciela na południowo-zachód od Łucka, znajdując się na zachód od Gubina c. k. dywizję. Dla wyrównania położenia, przez to stworzonego, grupa tam walcząca zostaje nieco z zdobytych stanowisk cofnięta, tak samo grupa wojsk łącząca się z nią na południe.

Przeciwko temu nowemu frontowi i przeciwko linii Stochodu dowództwo rosyjskie ma nadzieję nowe sukcesy osiągnąć, poświęcając bezwzględnie ludzi i osiągnąć „Kowel” — oznaczony jako cel operacji. Sądzono, że napotka na pomyślnie ze sobą rozmaite jednostki armii, z którymi załatwi się bez trudu, byle tylko energicznie naprzód postępować.

Omyliło się i napotkało na uciekające nie tylko wojskowo, ale i moralnie linie obronne, których nie dało się ubiec nagłym atakiem. Szeroki łuk wokół Łucka trzymają silne wojska niemieckie, austro-węgierskie i waleczni polscy legionści. Rzekomy pochód zwycięski zakończył się, nowy atak trzeba było przygotować. Ale do tego potrzebowało dowództwo rosyjskie świeżych wypożyczonych sił. Nie poniechało żadnych sił, które tylko były do rozporządzenia, na innych frontach ściągnąć, wszelkie inne polityczne i strategiczne cele zesunęło na drugi plan i wszelkie swe wysiłki kieruje na Kowel. Podczas gdy na północy w okolicy Baranowicz, na południu w stronę Lwowa starają się o przełamanie strategicznego frontu, atak na Kowel został bezwzględnie nakazany.

W kierunku na Kowel i po za niego gen. Brusilow chce wbić klin, któryby wojska sprzymierzonych rozdzielił, odstąpił

skrzydła i zwinął je i otworzył wolny pochód zwycięski ku zachodowi. „Przełamanie pod Kowlem — za każdą cenę”, takim było hasło dla ofensywy Brusilowa na Wołyń. Tak samo jak w marcu na Wilno, tak pod koniec czerwca wszystkie siły skierowane są na cel „Kowel”. Już stoja tak samo jak przy ofensywie wiosennej masy konnicy, gotowe do ściągnięcia po udaniu się przełamania pod Kowlem. Bezlitośnie wbijają w głowę ostatniemu muzykowi hasło „Kowel”.

W połowie lipca znane są w całej armii dni, w której Kowel ma być stanowisko zastakowane. Pierwszy dzień ataku oznaczono na 28 lipca, potrzebny możliwie drugi na 7 sierpnia. Na później 12 sierpnia musi być Kowel w rękach rosyjskich „za każdą cenę”. Rosyjskie dowództwo — z pewnością dla pewnych względów — uparło się na przeprowadzenie przełamania strategicznego pod Kowlem.

Rosyjskie dowództwo wali wprawdzie ogromnie z wielką wściekłością w żelazne szranki, które generał von Linsingen pomiędzy Łuckiem i Kowlem wystawił. Raz z tej strony, raz z owej nacierają rosyjskie na nasz front. Bezsłownie.

Nieprzyjaciół gromadzi wielkie siły, jakie tylko ma. Lotnicy nasi donoszą o masowych transportach na kolejach prowadzących do Łucka i Kowla.

Z ostatniej chwili.

Najświeższy komunikat.
Co opowiadają Rosjanie?

PETERSBURG, 11 września. Sprawozdanie urzędowe z dnia 10 września.

Front zachodni: Siedem latawców niemieckich przeleciało nad linią kolejową Kowel — Rożyszcze. Lotnik nasz, kapitan Kozakow, podjął walkę z dwoma aeroplanami nieprzyjacielskimi i zmusił je do ucieczki na zachód. W dniu 9 września podczas walk nad górą Horo-

żanką padł męzny dowódca pułku, Lebediew. W ciągu walk w Karpatach leśnych zabraliśmy do niewoli od 31 sierpnia do 1 września 15 oficerów i 1889 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 2 działą górskie, 26 karabinów maszynowych, wiele karabinów i granaty ręczne.

Na morzu wschodnim hydroplany nieprzyjacielskie przedsięwzięły nieudany atak na wyspę Runo, w zatoce ryskiej. W ciągu dnia jeszcze kilkakrotnie ukazywały się aparaty nieprzyjacielskie nad cieśniną i prowadziły walki powietrzne z naszymi lotnikami. Aczkolwiek siły nieprzyjacielskie przeważały, jednakże zawsze udawało nam się zmusić je do odwrotu. Porucznik Dawonow zestrzelił aeroplan nieprzyjacielski, który spadł do morza.

Teatr Polski

(Cegielniana № 63)

UWAGA: UWAGA:

Abonament na sezon 1916/17

Kupujący z góry bilety na szereg przedstawień teatralnych

na sumę od 5 do 10 rb.	otrzymuje 5% bonifikacji
10 do 20 rb.	10%
20 do 30 rb.	15%
30 rb. i wyżej	20%

Członkowie Tow. Teatralnego otrzymują 5% dodatkowej ulgi.

Bilety abonamentowe do nabycia w kasie teatralnej i w biurze dzienników „Promień” (Pietkowska 81)

Rozpoczęcie sezonu dn. 16/9
Komedia Arystofanesa p. t. „Gromiwoja”.

Przymusowa licytacja

W środę, dnia 13 września 1916 r. sprzedam w Łodzi przez licytację zaraz za gotówkę

o godzinie 3 po południu
przy ulicy Łąkowej nr. 1

żelazną kasę do pieniędzy, dębową bibliotekę, biurko dwustronne, maszynę do pisania, większy wybór damskich trykotowych hałek, dzieciennych kombinacji (Kinderhemdhosen).

Łódź, dnia 11 września 1916 r.

CYNKA

komisarz sądowy.

Publiczna licytacja.

W piątek, dn. 15 września 1916 roku o godzinie 11 przed południem, na skutek procesu z polecenia radcy prawnego Güllera z Brieg, u pana Antoniego Weissa w Radogoszczu na rachunek tegoż, sprzedana będzie z publicznej licytacji więcej dającemu

1 lokomobila.

Łódź w Wrześniu 1916 r.

Rubrecht

Komisarz sądowy przy Cesarzkim

Sądzie okręgowym.

Teatr „Miniature”

Cegielniana № 34.

Dziś ZEJDOWSKI

Początek przedstawień o godz. 7, i 9-ej wiecz.

Jutro zmiana programu.

Tow. Akc. Ł. J. Borkowski

Łódź Widzewska 60.

tekturę smołowcową

„ACRETOL” oraz Cement zagran. i kraj. cementowni „Grodziec i „Wiek” po cenach konkurencyjnych.

Wyróżniający się dobrocią proszek do prania białizny

„PRALNIK”

Fabryki chemicznej Joh. Setzer i Em. Werner w Warszawie

EDMUND BOGDANSKI, Łódź, ul. Dzielna № 30, Będzin, ul. Słowiańska № 40, (skład towarów kolonialnych, cukierniczych, konserw i mydła), Paczka 22 kop.

8-io klasowe Gimnazjum filologiczne

B. Brauna, Dzielna 57.

ównoległe klasy z wykładowym językiem polskim wszystkich przedmiotów otwarte zostały przy I, II, III i IV klasie. Informacji udziela kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 8-jej rano.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na Zawadzka № 1 róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera,

choroby zewnętrzne i włośni

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Dr. med. St. Klukow

choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki, Były asystent Prof. Minkowskiego (Wrocław), Adolfa Schmidta (Halle).

Zawadzka 3.

przyjmuje od 8 do 5, oprócz Niedzieli. WŁASNE LABORATORIUM.

Akuszerka R. Pipikowa

z dypl. Ces. Akad. w Petersburgu, praktykująca 25 lat ul. Piotrkowska 132 w podw. I wejście na lewo II p. na prawo, przyjmuje od 9—7 w.

MYDŁO

częstochockie od 60-ciu kop. funt

Ług mydłiany

Szmalciewicz, ulica POŁUDNIOWA № 8

Dla wyższych urzędników poszukuje się pokoi i mieszkań umeblowanych. Oferty z oznaczeniem ceny złożać można w magistracie, oddział VIII.

Ważne dla Pań!!

Nowo otworzony magazyn sukien damskich p. f. „ZOFJA” poleca swoją sumienną robotę Sz. P. po umiarkowanych cenach. Kroj wiedzący, Przyjmuje uczelnie do wszelkich ręcznych robót i kroju. Obstaunki przyjmuje na miejscu.

Zofja Kapecka ul. Widzewska 41, 3 p. f.

MYDŁO

wszelkich gatunków dostać można najtaniej u

A. Goldsteina, Średnia 2.

UWAGA: dla kooperatywy i handlarzy większy rabat

Potrzebna

na wyjazd, do Piotrkowa, sklepowa branży rzeźniczej miłej powierzchowności, ze znajomością fachu i języka niemieckiego. Zgłaszać się do firmy J. Kijak ul. Główna 26.

Zadajcie tylko

„ZDROWIE”

a la herbata i a la kawa (w płynie). Dostaje wszędzie. Największa ekonomia, bardzo smaczna. Poszukiwani agenci na Łódź i prowincję. Łódź, Krótka 9—13

Władysław Moskwa zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Dzielnej.

DRENY

Doskonale wykonane

dostarcza

M. PERKIEWICZ

Tonwerke Ludwigsberg Post Moschin (POSEN).

OGŁOSZENIA DROBNE:

AI KEFIR znakomity środek odżywczy K. Zychkiego i Ska poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

A. A. A. Oskarżenie z powodu wyjazdu sprzedam „Kroliki rasowe i krolikarnię z urządzeniem. Wiadomość Andrzeja 38 m. 9.

AI Meble z 4 pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189 m. 9.

A kuszarka przyjmuje chore udziela porad, nie dnyim ustępstwo. Piotrkowska 223 m. 25.

Dnia 7 września r. b. zamieniono czarną parasolkę w konstantynowski tramwaju, przez pomyłkę Prawy właściciel może odebrać w Łodzi ul. Zawadzka 32 Bałuty.

Elegancki gabinecik dębowy, mało używany, do sprzedania. Mikołajewska 37 m. 40.

Kupię karetkę na kołach gumowych używaną w dobrym stanie, 4-ro osobową, lub lando lekkie. Oferty w Adm. „Gazety Łódzkiej” do dnia 14 IX. r. b. dla H. G.

KARTOFLE, dobre na paszę, do sprzedania. Wiadomość ul. Nawrot № 7 m. 16 od 2—4-jej.

ŁAWKI okazują sprzedam. Zachodnia № 51 Stalarnia.

Prośby, skargi Kona. prawny Gersdorff, Piotrkowska 84.

Poszukuje posady do lepszego domu lub do biura Oferty Z. M. do „Merkury” Piotrkowska 92.

Potrzebny chłopiec. Rutkowski. Zielona 1.

A nastasia Frankowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Izydor Szwanke zgubił paszport niemiecki, wydany z Prezydium Policji w Łodzi.

Roch Florczak zgubił paszport niemiecki, wydany w Gminie Chojny.

Skradziono paszport niemiecki, wydany przy ul. Kruczej na imię Antoniego Kujawia, bilet czerwony wojskowy, kontrakt ogrodowy wydany przez ks. Kaczorowskiego ze Skoszew i 50 rb. papierami ul. Częstochowska 9 Antoni Kujawia.